

Waldemar Chrostowski

"The Polish Journal of Biblical Research", vol. 1 (2002), nr 2 : [recenzja]

Collectanea Theologica 72/4, 238-241

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

Żydzi w okresie obejmowanym nazwą międzytestamentowego. Starannie wydana antologia pozwala na szybkie znalezienie paralel tego czy innego tekstu Biblii oraz ich samodzielne porównanie i ocenę. Taki zbiór tekstów przydałby się bardzo w języku polskim. Obecnie bowiem studenci biblistyki i teologii muszą poprzestawać na skąpych, dostępnych w naszym języku, wybranych przykładach zbieżności i podobieństw, albo na omówieniach, które wymagają polegania na autorytecie autorów, którym je zawdzięczamy. Znacznie korzystniejsze byłoby wyrobienie sobie własnej opinii, lecz do tego potrzebne są teksty w pełnym brzmieniu i opatrzone niezbędnymi notami objaśniającymi. Należy więc sformułować postulat, aby tego typu antologia pojawiła się również w Polsce. Byłoby dobrze, gdyby nie trzeba było czekać na nią zbyt długo.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

„The Polish Journal of Biblical Research”, Vol. 1, No 2, December 2001, The Enigma Press, Kraków 2002.

Gdy pod koniec 2000 r., staraniem wydawnictwa The Enigma Press kierowanego przez dr. Zdzisława J. Kapereę, ukazał się pierwszy numer nowego czasopisma biblijnego, inicjatywa ta została przyjęta z wielkim uznaniem, lecz i pewną ciekawością (zob. CTh 1/2001, s. 217-220). Z uznaniem, bo o potrzebie angielskojęzycznego czasopisma prezentującego dorobek biblistów polskich mówiło się od dawna. Z ciekawością, bo wypowiedziano to raczej jako swoiste „pobożne” życzenie, którego rychła realizacja nie rościła większych szans powodzenia. Stało się inaczej, co jest dziełem znanego krakowskiego orientalisty i wydawcy, zasłużonego głównie dzięki licznym publikacjom i konferencjom poświęconym odkryciom w Qumran oraz innych rejonach Pustyni Judzkiej. Po ponad półtora roku, jaki upłynął od wydania pierwszego numeru „The Polish Journal of Biblical Research”, ukazał się drugi, sygnowany na grudzień 2001 r.

W krótkim edytoriale wydawca zaznacza, że czasopismo znajduje się wciąż *in statu nascendi* (s. 155), co wynika z dwóch okoliczności. Na pierwszą składają się problemy, głównie finansowe, jakie w sytuacji nasilającego się w Polsce kryzysu gospodarczego przeżywa większość wydawców. Druga wynika z niewielkiej, aczkolwiek wzrastającej, liczby nadsyłanych do druku przyczynków. Wydawca napisał też, że nadzieja na to, iż każdego roku ukazały się dwa numery czasopisma, czyli że będzie ono półrocznikiem, okazała się przedwczesna. Zarówno prenumeratorom, jak bibliotekom i pozostałym instytucjom, które liczą na wymianę, a także zainteresowanym osobom musi w najbliższym czasie wystarczyć jeden numer rocznie. Sądzę, że gdyby

już ten – również ambitny – zamysł się powiódł, byłoby to duże osiągnięcie. Do systematycznego wydawania fachowego czasopisma nie wystarczą bowiem dobre chęci, ani nawet znakomity zmysł organizacyjny. Jednego i drugiego krakowskiemu wydawcy nie brakuje. Brakuje natomiast w Polsce ustabilizowanych, przede wszystkim instytucjonalnych, form popierania tego typu inicjatyw, brakuje też fundacji i osób, które mogłyby je skutecznie wspierać. Także pod tym względem powinniśmy sobie przyswajać analogiczne przykłady z Europy Zachodniej i USA. Można również postulować większe zainteresowanie i poparcie ze strony nowo utworzonego Stowarzyszenia Biblistów Polskich, ale najpierw ono samo musi okrzepnąć i stworzyć własne struktury i sposoby działania. Gdy to nastąpi, mogłoby objąć patronat, nie tylko honorowy, lecz i finansowy, nad obcojęzycznym czasopismem, którego poziom powinien odzwierciedlać stan i osiągnięcia bibliistyki polskiej.

W edytoriale wydawca podaje personalia czterech konsultantów, pochodzących z różnych ośrodków akademickich w kraju (Kraków, Warszawa, Gniezno i Lublin), którzy mają go wspomagać w jego dziele. Nie ukrywa, zapewne słusznie, że liczy przede wszystkim na młodych badaczy, którzy zdecydują się zaprezentować rezultaty swoich dociekań, zawarte przede wszystkim w ich pracach dyplomowych. To oczekiwanie jest tym bardziej na miejscu, że młodzi bibliści, na ogół znacznie lepiej niż starsi, znają język angielski. W ostatnim okresie dokonuje się wymiana pokoleniowa, której skutkiem jest i to, że język angielski wypiera i coraz bardziej zastępuje dominujący niegdyś w kręgach uczonych polskich niemiecki i francuski. Optyzmem napawa też zapowiedź regularnego publikowania w czasopiśmie artykułów z dziedziny archeologii śródziemnomorskiej oraz napisanych przez hebraistów i historyków starożytności. Dr Kapera ma rację twierdząc, że „umożliwi to nam przedstawianie szerokiego *spectrum* badań biblijnych”.

Najbardziej interesujący i najdłuższy objętościowo (s. 157-200, czyli prawie połowa całego numeru) jest tekst, który napisał Michał Bierniada z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, zatytułowany *Czynniki, które wpłynęły na zmianę sieci osadniczej i charakter „osadnictwa izraelskiego” na przełomie epoki brązu i żelaza*. Ten pozornie suchy brzmiący temat dotyczy jednego z najważniejszych okresów w dziejach biblijnego Izraela, tradycyjnie – za Biblią – łączonego z wejściem Izraelitów do Kanaanu i ich okrzepnięciem jako naród. Autor stara się rozpoznać i określić czynniki środowiskowe i antropogeniczne, które „miały szczególnie wpływ na znaczne przeobrażenia osadnicze przełomu epoki brązu i żelaza w Palestynie” (streszczenie w języku polskim, s. 198). O pierwszych mówi, że były niezależne od człowieka, co nie do końca jest prawdziwe, ponieważ człowiek i jego działania zawsze miały wpływ na środowisko jego przebywania i zamieszkiwania. Dowody tego znajdujemy również w starożytnej Palestynie, np. w tym, co dotyczy zaopatrzenia w wodę i związanych z tym znacznych i trwałych

RECENZJE

przeobrażeń środowiska naturalnego. Bieniada zresztą przyznaje, że czynnik hydrologiczny mógł wpływać na zmiany osadnicze, co potwierdza, iż czynników środowiskowych nie należy izolować całkowicie od antropogenicznych. W konkluzji wnikliwych i bardzo interesujących rozważań autor wskazuje na „znaczną odmienną kulturową społeczności «izraelskich» od kananejskich”, wynikającą z zamieszkiwania w dwóch sąsiadujących ze sobą, lecz odmiennych ekosystemach (obszar górzysty i niziny nadmorskie), co przemawia na rzecz „teorii o autochtonicznym, kananejskim pochodzeniu «izraelitów» [sic!] wczesnej fazy epoki żelaza” (s. 198); oraz dalej: „Według autora w skład tzw. «osadnictwa Izraelskiego» [sic!] wchodziły przeróżne grupy etniczne, pochodzące częściowo z systemu osadniczego Kanaanu epoki brązu, częściowo spoza tych regionów (Egei, Syrii i prawdopodobnie Anatolii) oraz pogranicza pustyni. Znaczne podobieństwo w kulturze materialnej poszczególnych osad nie jest dowodem na jednolitość etniczną mieszkańców, lecz efektem zapożyczeń wynikających z bezpośrednich kontaktów (ang. *proximate acculturation*)” (s. 199). Jeżeli tak, należałoby zatem zupełnie inaczej niż w tradycyjnej biblistyce czytać i objaśniać zwłaszcza Księgę Jozuego, a także Księgę Sędziów. Komentatorzy jednej i drugiej nie mogą przechodzić do porządku dziennego nad tego typu dociekaniem. Ogólny wniosek M. Bieniady brzmi: „Wydarzenia, jakie miały miejsce na przełomie epoki brązu i żelaza, ze względu na ich ogromną wagę zasługują na miano trzeciej, po rewolucji neolitycznej (ok. 8000 p.n.e.) i urbanizacyjnej (ok. 3000 p.n.e.) – rewolucji, której efektem było pojawienie się idei państwa etnicznego” (*tamże*). To niebagatelna konkluzja, nie bez znaczenia także dla współczesnego postrzegania Izraela oraz jego aspiracji i działań politycznych.

Trzy pozostałe przyczynki naukowe są znacznie skromniejsze. Prof. Bogdan Poniży z Wydziału Teologicznego UAM w Poznaniu podał do druku angielską wersję opracowania *Poznanie Boga na podstawie Księgi Mądrości 13, 1-9* (s. 201-206), natomiast Mariusz Rosik (Wrocław) pisze o znaczeniu i funkcji *he-locale* (s. 207-212). Niezbyt zrozumiałe jest włączenie do czasopisma krótkiego (s. 213-215) tekstu, którego autorem jest Bruno W.W. Dombrowski (Wentzen, Niemcy), zatytułowanego *Another Attempt at Identification of Yahweh and the Ba'al of Ugarit*. Skoro PJBR ma być czasopismem przedstawiającym dorobek biblistów polskich, trzeba przestrzegać owej zasady, by nie spowodować niepotrzebnego zamieszania.

W drugim numerze PJBR znalazło się też siedem recenzji (s. 217-236), sprawozdanie z międzynarodowego sympozjum w Paryżu poświęconego *Starożytnościom żydowskim* Józefa Flawiusza (s. 237-240) oraz angielskojęzyczne streszczenie przedstawionej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie rozprawy doktorskiej Marka Parchema *Pojęcie królestwa Bożego*

RECENZJE

w *Księdze Daniela oraz jego recepcja w pismach qumrańskich i w apokaliptyce żydowskiej* (s. 241-247), wydanej we wrześniu 2002 r. jako 9. tom serii „Rozprawy i Studia Biblijne” (zob. CTh 2/2002, s. 221-228). W przypadku recenzji jedynie pierwsza dotyczy książki wydanej w Polsce (przez Z.J. Kapereę), i to po angielsku, z materiałami 16. Międzynarodowego Spotkania Society of Biblical Literature (Kraków, 19-22 VII 1998). Pozostałe to recenzje publikacji zagranicznych, których autorami są: Dariusz Długosz (pracownik Muzeum Luwru w Paryżu), Stanisław Mędała (UKSW, Warszawa) i B.W.W. Dombrowski. Nasuwa się postulat, aby właśnie to czasopismo zamieszczało obcojęzyczne recenzje publikacji wydawanych w Polsce i po polsku. Tylko w ten sposób z ich zawartością będą mogli się zapoznać również bibliści zagraniczni. Wydaje się też, że byłoby lepiej, gdyby dział recenzji następował po dziale sprawozdań oraz by te ostatnie dotyczyły wydarzeń, jakie mają miejsce w naszym kraju. Szkoda np., że zabrakło sprawozdania z dorocznego Sympozjum Biblistów Polskich, jakie we wrześniu 2001 r. miało miejsce w Gnieźnie.

Na koniec trzeba powtórzyć uwagę poczynioną przy sposobności recenzowania pierwszego numeru PJBR. Niewłaściwie wykorzystywana jest tzw. żywa pagina, bo na wszystkich stronicach czasopisma umieszcza się jego nazwę. Byłoby znacznie przejrzysiej i łatwiej dla czytelników, gdyby na stronicach parzystych widniały imiona i nazwiska autorów, natomiast na nieparzystych tytuły poszczególnych artykułów. Można to zastosować na pewno do części artykułowej i sprawozdaniowej, natomiast w części zawierającej recenzje wystarczyłoby umieścić słowo „Recenzje”. Właśnie taki sposób wykorzystywania „żywej paginy”, przyjęty w „Collectanea Theologica” i w wielu innych publikacjach, z powodzeniem zdaje egzamin.

Szata graficzna czasopisma jest bez zarzutu: poważna, a zarazem przyciągająca wzrok i uwagę. Całość bardzo estetyczna i warta polecenia oraz naśladowania. Trzeba zatem ponowić życzenie, aby wysiłek włożony w wydanie dwóch pierwszych numerów zaowocował kolejnymi, tak by na rynku wydawniczym trwale zakorzeniło się i przyjęło nowe ważne czasopismo biblijne.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

María Pilar AQUINO, Elisabeth SCHÜSSLER FIORENZA (red.), *Dans la force de l'esprit – spiritualités féministes*, Revue Internationale de Théologie „Concilium”, z. 288, Editions Universitaires, Fribourg-Suisse 2001, ss. 150.

Zatytułowany *W sile ducha – duchowości feministyczne* zeszyt nr 288 Międzynarodowego Przeglądu Teologicznego „Concilium” sytuuje się w długiej serii ongiś określającej się jako „teologie feministyczne” (od pewnego czasu odstąpiono od nazew-